

**Ceny Kurjera**

**we Lwowie.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
**Za granicą.**  
 Kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 e.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Brunona wyzn. Jutro: Justyny Pojutrze: Brygidy wd.	Grecko-katolickie: Ftekły mucz. Ewfrozyny. Joana B.	<b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	<b>KALENDARZ MYSLIWSKI.</b> Wolno polować na jelenie, koszy (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, słonki, jarkabki, guszce, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 12 m. Zachód „ o 5 g. 22 m. Barometr 765. Pochmurno.
---	--	--	--	---

## Zaproszenie do przedpłaty!

**Prenumerata wynosi:**

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
**na prowincji** miesięcznie zhr. 1'60, kwartalnie zhr. 4'80.  
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**  
 Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorków Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.  
 Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

## Administracja szkół ludowych.

Ze Szczerca pow. lwowskiego donoszą nam o szczególniejszej procedurze: Dnia 30. września br. zgromadziła się w budynku szkolnym w Pustomytach rada szkolna miejscowa, ażeby *pożegnać* nauczyciela Michała Gaudyaka, przeniesionego „z względów służbowych“ na inną posadę, a równocześnie ażeby odebrać od niego inwentarz szkolny i akta w celu oddania ich następcy. Zgromadzonym oświadczył zdziwiony nauczyciel, że, *nie otrzymawszy dotychczas dekretu*, o swem przeniesieniu nic nie wie, więc pomimo polecenia rady szkolnej okręgowej zakomunikowanego mu przez miejscową radę szk. aktów i inwentarza oddać nie jest w stanie i możliwości. Na to oświadczenie nauczyciela wszyscy się zdziwili, bo i jakżeż można polecać nauczycielowi wynosić się z posady, nie doręczwszy mu wprzód dekretu na inną posadę i nie uwiadomiwszy go o przeniesieniu? Zdziwienie to przerwał ks. Iwan Narolski, który w fanatyczny sposób usiłował przekonać członków rady szkolnej miejscowej, że nie należy zważać na oświadczenie nauczyciela, iż szkoły nie odda, tylko należy na upartego użyć *siły wójta i ciałopów*, a w razie dalszego oporu radził posłać po żandarmów. Jakby na umówiony znak zjawił się w sali posiedzeń wójt Iwan Moskwiak ze swoimi posiepakami, zabierając się do wyrzucenia nauczyciela. I Bóg raczy wiedzieć, do jakich zajęć byliby doprowadzili, gdyby nie przybycie hr. Ludgarda Grocholskiego, który rozgorączkowane głowy oblał zimną wodą, oświadczył stanowczo i z oburzeniem: „*Jako przewodniczący rady nie pozwolę nikomu, używać na nauczyciela siły, ani żandarmów!*“

Tym sposobem przeszkodził zamierzonemu „urzędowaniu“. Trzeba zaś wiedzieć, że nauczyciel, którego tym sposobem wyrzucić chciano z posady i mieszkania *wśród kursu*, jest nauczycielem ukwalifikowanym, od 10 lat stałym, ma żonę i dzieci, a zatem gospodarstwo jakie takie, bo nie mógłby inaczej żyć.

Tę kategorię ludzi, jeśli już względy jakieś służbowe nakazują, przenosi się za uwiadomieniem naprzd na kilka tygodni, aby mogli uregulować swoje interesa, zebrać lub sprzedać plon, i nie rujnować swego mizernego bytu do reszty.

Trzeba dalej wiedzieć, że nauczyciel ten nieszczęśliwym sposobem jest solą w oku dla agentów moskalofilskich, i z tego powodu doznawał wielokrotnie nieprzyjemności. Lud u nas nie przychylny dla szkoły, więc operacje takie, jakie przedsięwzięto w Pustomytach, podniecają tylko instynkta wrogie przeciwko biednej szkole i bie-

dnym nauczycielom, zamiast coby miano szkołę i nauczyciela otaczać opieką, strzedz ich powagi i bronić przedewszystkiem od miejscowych intryg, których najczęściej niestety pada ofiarą nauczyciel. Pomijamy kwestję stosowności lub niestosowności przenosin nauczycieli „ze względów służbowych“ w takich wypadkach, ale wątpimy, by który pedagog mógł uważać racjonalną zmianę nauczycieli w toku kursu.

Ponieważ wypadki krzywd doznawanych przez nauczycieli zbyt często się zdarzają, przeto może być to rzeczą odpowiednią, aby w łonie tow. pedagogicznego ustanowiony był stały referent do badania ich i objaśniania czelnych władz z pominięciem drogi biurokratycznej. Jeżeli kto, to nauczycielstwo zasługuje na wszechstronną obronę naszą przed rozmaitemi kozakierjami i powinno ją mieć w każdej chwili.

Z Jasła donoszą *N. Reformie*: Przed paru dniami zaczęły pojawiać się uczennice tutejszej wyższej szkoły żeńskiej, ubrane w białe konfederatki. Zdziwiło nas też, gdy w bardzo krótkim czasie co raz rzadziej je widać było — a dziś prawie ich nie ma. Szukając przyczyny doszliśmy, że dyrekcja szkoły nieprzychylnie wyraziła się o tym narodowym a tak pięknym stroju, co widać, wystarczyło, by go nosić zaprzestano. A przecież nakrycie głowy czapeczką niegdyś powszechnie używanej formy, nie powinno być uważane za coś szkodliwego, lub niewłaściwego. Wojna tego samego rodzaju we Lwowie z r. rozpoczęta przeciwko czapkowi musiała być zaprzestana, a przypomniawszy Chomińskich i *Hamersteinów*.

## Dodatek drożyzniany dla urzędników.

Niedawno pomieściliśmy artykuł obszerniejszy, domagający się jak najrychlejszego rozdania uchwalonego mizernego pół miliona pomiędzy potrzebujących urzędników, drugi rok już na pomoc tę czekających.

Gdzieindziej załatwionoby się z taką sprawą w jednym, dwóch tygodniach. Zresztą już można było, przygotować plan repartycji, aby go wykonać natychmiast po repartycji.

Wszak było dążnością rady państwa, uchwalającej dodatek drożyzniany, dopomóc biednym urzędnikom państwowym w roku szczególnie ciężkim jednorazową zapomogą, ażeby im ulżyć w ciężkich warunkach bytu. Sądono, że tej warstwie ludności ciężko pracującej a niżej krytyki wszelkiej wynagradzanej, milionem pomoże się doraźnie, zanim się przeprowadzi podstawowa reformy ich płac i pensyj. Tak rozumieli tę ideę wszyscy rozumiejący położenie; tak oczywiście pojmowali ją i interesowani urzędnicy. Inaczej jednak rozumiał i pojął wreszcie i przeprowadzić kazał uchwałę parlamentu minister.

W tych dniach właśnie otrzymały dyrekcje poszczególnych instytucji państwowych do dyspozycji kwoty na nie z owego pół miliona przypadające, a z rozporządzeń przestanych poszczególnym urzędem okazuje się, że *dodatek drożyzniany rozdzielony potrzebującym nie będzie*, natomiast zapomogi, o które bądź to już dawniej podano, bądź to dopiero teraz *podawać należy*.

Rozumie się, iż podania te muszą być opatrzone *stemplem 50 ct.*, załączniki zaś, każdy 15 ct. Tak się rozumie dodatek drożyzniany.

Zachodzi jeszcze ważna kwestja, czy taki rozdział owego pół miliona jest ustawowy i czy można ten fundusz, uchwalony po nad budżet, łączyć

z funduszami zwyczajnymi na zapomogi przeznaczonymi? Kwestję tę niewątpliwie poruszą na miejscu odpowiedni deputowani we właściwym czasie, na teraz zaś powinniśmy przeciw naczelniczy dykasteryj usunąć bodaj stęplowość.

Jeżeli musi już koniecznie iść sprawa owych zapomóg (względnie t. zw. dodatku drożyznianego) upokarzającą drogą podań, niechże wystarczą podania bez stempla, lub osobiste zgłoszenie się potrzebującego do naczelnika urzędu, który w drodze służbowej kandydatów przedstawi sumiennie jest obowiązany. *W każdym razie, w tym wypadku, stemple odpaść powinny.*

Charakterystyczny wreszcie do całej tej sprawy przybywa szczegół. Niedawno rozstały dyrekcje po urzędach cyrkularz ostrzegający przed podawaniem się o zapomogi, a wykluczający już z góry od niej wszystkich, którzy nie udowodnią, że cierpią niedostatek. Przepisy dla naczelników, mogących przedstawiać petentów zostały cyrkularzem tym najsurowiej zastrzeżone, tak, że odebrano im nawet odwagę polecenia wniesionych podań o zapomogi lub przedstawiania zasłużonych do remuneracyj.

W obec tego zajmującym jest rozporządzenie, polecające o „dodatek“ się podawać na to chyba, żeby nie nie dostać. Podania te mają być przedłożone do 1. listopada, pytanie zatem, kiedy właściwie ostatecznie załatwione zostaną. Spodziewać się należy, iż najrychlej i, że zapomogami nie obdziela się, jak to niestety dotychczas w pewnych urzędach się działo, urzędnicy dyrekcyjni *w stosunku do plac pobieranych*, poczem, jeżeli coś z funduszu na ten cel przeznaczono pozostało, rozdawać wybrany a w końcu dopiero samym *ndzarzom*.

## Alfred Tennyson.

Alfred Tennyson, „poeta laureatus“, o którego śmierci doniosły dnia 3. bm. telegramy, był najbardziej znanym z poetów angielskich doby najnowszej. Zaslugi jego na polu twórczości poetyckiej znalazły nawet uznanie „urzędowe“: zarówno korona, jak i tak zwana „śmietanka“ towarzystwa nie szczędziły mu hołdów i połączonych z niemi dostatków. Królowa angielska udzieliła mu, po śmierci Wordswortha (1850), tytułu „poety nadwornego“, oraz godności lorda, a w tysiącach egzemplarzy rozchodzące się dzieła jego dały mu możliwość prowadzenia wygodnego, pańskiego nawet życia. Nie można się temu dziwić: Tennyson prawie nigdy na serjo nie przekroczył tego, co u Anglików nazywa się „cant'em“, przyzwyczajoną, nigdy też duch jego nie wznosił się, do tej siły prometejowej, która umie wstrząsnąć łańcuchami panujących pojęć, która umie rozpalić ogień, obracający w perzynę to, co dla tłumu zdaje się być niezniszczalnym. Pomimo tego, przynależało mu, że lord Tennyson, jakkolwiek nie dosięgnął wielkości Szekspirów, Shelleyów, Byronów, jakkolwiek nie posiadał ani dostatecznego zasobu oryginalności, ani tyle siły twórczej, ażeby mógł przedstawić w dziełach swoich myśli i uczucia swojego czasu, nie małym przecież był artystą.

Urodził się Tennyson w r. 1809 w Somerby, w hr. Lincolnshire, jako syn anglikańskiego księdza, uczył się w Cambridge i już jako student ośmastoletni wydał, do spółki z bratem, tomik poezji, który jednak przyjęty został zarówno przez krytykę, jak i przez publiczność niebardzo przychylnie. Ten sam los spotkał i tomik nastę-



pny, zawierający wiersze liryczne, już przez niego tylko samego pisane. Szczęśliwszym miał być dla niego dopiero rok 1842, gdy 33-letni już poeta, który, urażony docinkami krytyków i recenzentów, milczał był przez całe lat dziewięć, w świat nowy pusił tomik, zawierający po części utwory nowe, po części zaś przeróbki poezji dawniejszych. Tomik ten postawił Tennysona od razu na nogi; imię jego rozstawiło się po całej Brytanii, jak się wyraził jeden z pisarzy angielskich, Collier, „zwycięstwo zostało odniesionem i ukoronowano innego króla Alfreda, którego państwo szersze obejmuje granice i którego berło inną posiada władzę, aniżeli berło owego starożytnego Saksona“. Z umieszczonych w tomie tym poezji podniosła krytyka przede wszystkim „śmierć króla Artura“, „Córke ogrodnika“, poemat „Godiva“, a przede wszystkim dwa rapsody o zakroju nowożytnym „Locksly Hall“ i „Klara Vere da Vere“, jako odznaczające się głębokością i wspaniałością uczucia. W tonie na pół fantastycznym, na pół zaś realistycznym pisana jest „Księżniczka“, która ukazała się w pięć lat później, a która jest właściwie alegorią różnicy płci. Do utrwalenia zdobytej wydawnictwami powyższymi sławy przyczynił się zbiór elegij, poświęconych pamięci zmarłego przyjaciela, Artura Hallama, syna znanego historyka. Zbiorek ten, zatytułowany „In memoriam“, a zawierający sto dwadzieścia i jedną elegję, posiada dużo prawdziwego uczucia, oraz pięknych obrazów poetycznych, wrażenie atoli psuje nadmierny pociąg do refleksyj, jaki się tutaj objawia, refleksyj na temat po większej części oklepamy.

Charakter „poety-laureata“ zmuszał Tennysona do pisania, przy nadarzających się sposobnościach, wierszy okolicznościowych. Rzecz prosta, że musiały to być zwykle „roboty“, pozbawione głębszego uczucia i zapału, którego i tak Tennyson nie wiele posiadał. Do tej kategorii bardziej znanych należy „Oda na śmierć ks. Wellingtona“ i „Atak lekkiej jazdy pod Batakławą“. Przejście od poezji lirycznych do sielanek i opowieści poetycznych, w których właściwość talentu Tennysona występują najwyraźniej, tworzą ballady i romanse, jak „Mariana“, „Mariana na południu“, „Pani z Shalott“, „Oenone“, „Szymon Stupnik“, „Doro“ etc., zawarte po większej części w trzecim już tomie jego poezji. Z opowieści poetyckich zasługują na szczególne odznaczenie „Idyle królewskie“ i znany publiczności naszej z pięknego przekładu Kozmianowskiego poemat „Enoch Arden“, a obok nich wspaniałe „Sny morskie“ i „Aylmersfield“, „Gral“, „Gareth i Lynett“ mają charakter przebrzmiałej romantyki.

Ze wszystkich tych utworów odznacza się przede wszystkim „Enoch Arden“ prostotą i mistrzostwem w malowaniu życia wewnętrznego. W

poetyckiej powieści tej przedstawia zmarły piesniarz poświęcenie prostego żeglarza, który przybywszy po dwunastoletniej podróży morskiej do domu, zastał ukochaną żonę swoją dzielącą życie z jego przyjacielem młodości; sądziła ona, że Enoch zginął i dlatego powtórnie połączyła się ślubem małżeńskim z innym. Enoch pomimo boleści, jaką z powodu tego odczuwa, zdradza się dopiero na łóżku śmierci.

Tennyson próbował sił swoich także na polu poezji dramatycznej. Nie miał tu jednak zbyt wiele szczęścia. Dramaty jego „Królowa Marja“ i „Herold“ są nieudaleni próbami.

## Listy z kraju.

**Biała 3. października. (Germanizacja Białej)**

Jeszcze 14. lutego 1891 notariusz tutejszy dr. Stiasny wniósł do Rady powiatowej białskiej przytoczone niżej podanie l. 337 przez 13 naczelników gmin z okolicy białskiej podpisane. Ponieważ na to podanie *dotychczas żadna uchwała* nie zapadła — przeto z powodu doniosłości tej sprawy przypominamy ją marszałkowi rady powiatowej białskiej Hermanowi Czezewi, przytaczając podanie to w dosłownem brzmieniu jak następuje:

„Świetna rado powiatowa! Przed kilkoma miesiącami gdyż 23. kwietnia 1890, zerwane zostały w mieście Białej tablice, oznaczające ulice i place w polskim i niemieckim języku i zastąpiono je w rzeczonem dniu tablicami zawierającymi napisy placów, ulic i poszczególnych domów li w języku niemieckim. Ta zmiana napisów nie jest odpowiednia stosunkom miejscowym i z wielkiem lekceważeniem krzywdzi ona nie tylko mieszkańców miasta Białej narodowości polskiej, ale także wszystkich mieszkańców w okolicy.

Jak świetnej Radzie powiatowej wiadomo — znaczniejsza część mieszkańców Białej jest narodowości polskiej — gdyż większa połowa rzemieślników — ich czeladź i ucząca się rękodzielnictwa młodzież — wszyscy robotnicy i prawie wszystkie sługi, następnie wszyscy urzędnicy, wszyscy księża i wszyscy nauczyciele szkół publicznych. Niemiecka zaś narodowość składa się z fabrykantów, właścicieli realności i kupeów, a choćbyśmy do niej i żydów wliczyli — to i w takim razie narodowość niemiecka jest tu w mniejszości, a nadto wszyscy oni bez najmniejszego wyjątku rozumieją język polski, tak, że tym językiem rozmówić się mogą.

Oprócz dwóch wsi Lipnika i Hałcowa i miasteczka Willamowice, w których to miejscowościach jest ludność mieszana polska z niemiecką, która to ostatnia atoli cała ludność włada także językiem polskim — reszta ludności w całym powiecie jest li narodowości polskiej i prawie bez wyjątku mówią li tylko jednym polskim językiem, nierozumiejąc słowa po niemiecku.

Gdyby więc napisy placów, ulic i domów były w Białej li tylko w polskim języku, to odpowiadałoby to stosunkom miejscowym zupełnie, gdyż wszyscy mieszkańcy Białej i powiatu język ten rozumieją; inaczej się

rzecz ma z napisami niemieckimi, — gdyż języka tego przynajmniej 95% ludności w powiecie białskim nie rozumie.

Jeśli dla ludności polskiej w Białej, szczególnie w niższych warstwach społeczeństwa trudno jest orientować się niemieckimi napisami — to dla mieszkańców powiatu szczególnie włóścian staje się Biała labiryntem, w którym niepodobna jest bez wielkiej mitregi czasu odszukać kogo — a ponieważ ludność powiatu białskiego łączy oprócz jarmarków i targów także rozliczne stosunki z miastem, w którym znajdują się szkoły, ek. starostwo, ek. sąd, ek. urząd podatkowy, ek. poczta, rada powiatowa, kasa oszczędności, dwie kasy zaliczkowe itp. instytucje, przeto codzienny napływ ludności okolicznej w Białej jest zrozumiałym — i ludność ta opłacająca podatki dodatki, myta i Standgeldy narażoną jest codziennie na mzoły i stratę czasu, błądząc po ulicach, gdyż napisy niemieckie dla niej niezrozumiałe, nie mogą jej za wskazówkę służyć.

Zaznaczyć także należy, że napisy placów, ulic i domów są o wiele potrzebniejsze dla mieszkańców okolicznych jak dla miejscowych, gdyż ci ostatni przez stały pobyt mogą się łatwiej zaznajomić z miejscowością.

Tablice i rzeczone napisy niemieckie nie odpowiadają więc zupełnie celowi i narażają mieszkańców Białej narodowości polskiej jak niemniej i ludność z okolicy na trudy i stratę czasu.

Z tych więc powodów proszą podpisani naczelnicy gmin, z Białą sąsiadujących: Świetna rada powiatowa raczy łaskawie odpowiednie kroki poczynić, aby niemieckie napisy placów, ulic i domów w Białej uchylone i takowe tablicami o polskich napisach zastąpione zostały — lub co najmniej, aby przy każdym napisie niemieckim umieszczono także i napis w języku polskim. Pieczęcie i podpisy.

Jan Pawełek wójt z Kalnej. Mich. Cieślak wójt z Salmopola. Józ. Martyniak wójt z Międzybrodzia. Joachim Zak wójt z Monowic. Jan Maga wójt z Bestwiny. Jak. Bieroński wójt z Dankowic. Jak. Kozak wójt z Bestwinki. Franc. Krawczyk wójt z Kaniowa. Jan Stanclik wójt z Komorowic. Jędrz. Bojdyś wójt z Wilkowic. Józ. Otrząsek wójt z Boru Wilk. Józ. Gasiór wójt ze Straconki. Antoni Tomecki wójt z Mikuszowic.

## Teatr polski w Poznaniu.

Towarzystwo dramatyczne poznańskie po pięciomiesięcznej przeszłości wędrownie artystycznej po Księstwie i Prusach Zachodnich wróciło 29. zm. do Poznania. Wyjechało ono z Poznania 23. kwietnia i zaraz tegoż samego dnia dało przedstawienie w Gnieźnie. Wogóle grało na prowincji w ciągu tego czasu 159 razy, zwidziło przez ten czas 32 miast w Księstwie i Prusach Zachodnich, a dało 146 przedstawień.

I tak w Gnieźnie 8, Wrześni 4, Miłosławiu 3, Ostrowie 10, Kępnie 3, Krotoszynie 7, Gostyniu 6, Koźminie 2, Borku 2, Śremie 8, Kościanie 5, Wągrowcu

3)

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

O jedną armię i o jedną ideę była Austria zawsze zapóźno, a o wyższości broni armji nieprzyjacielskiej dowiadywała się często na placu boju, i tę wyższość mierzyła miarą poniesionej klęski.

W bitwie pod Molwitz, pierwszej z wojskami Fryderyka II podczas wojny szląskiej, nauczyła się używać żelaznych ladstoków; w ciągu kampanji włoskiej dopiero od Bonapartego poznała żelazne kartacze; pod Solferino i Magenta w r. 1859 uczuła wyższość gwintowanej broni, a pod Königgrätzem dopiero w r. 1866 działanie pruskich odtylcówek zwróciło na siebie jej uwagę, jakkolwiek w kampanji r. 1864 walcząc obok wojsk pruskich w Szlezewie mogła się dokładnie przypatrzeć rezultatom tej broni. Za to kampanja r. 1866, a szczególnie wojna prusko-francuska r. 1870 nauczyły ją bardzo wiele.

Hofkriegsrath wiedeński, będący kulą u nogi wszystkich austriackich wodzów, został jeszcze na żądanie Radetzkiego zniesiony, jednak pociąg do przepisywania ruchów, ułożonych przy zielonym stole gabinetów, siłą tradycji i przyzwyczajenia

trzymał się w ministerjum wojny.

Sławny Tegethof, admirał, zwycięzca w morskiej bitwie pod Lissą, uczuł, jak powiadają, chwilową nielaskę za to, że ośmielił się odnieść zwycięstwo nad flotą włoską prawie dwa razy silniejszą, bez poprzedniego pozwolenia z Wiednia.

Trzecią słabą stroną armji austriackiej była silnie rozwinięta kastowość. Tytuły dziedziczne, pochodzenie szlacheckie, otwierały drogę do kariery, wskutek czego prawdziwe zdolności po większej części pozostawały w cieniu, a o żołnierzu austriackim nie można było powiedzieć, że nosi w tornistrze marszałkowską buławę. On dźwigał tylko ciężki karabin.

Zresztą żołnierz pruski, francuski, rosyjski, broniał państwa, które było uosobieniem jego narodu, do jego sztandarów przywiązane było to wszystko, co on się nauczył cenić od dziecka, pojęcie religij, mowy, tradycji.

W armji austriackiej to wszystko zastępuje panująca dynastia. Ale rzeczywiście trzeba podziwiać, jakim szacunkiem, uczuciem wojskowego honoru i przywiązania do swojej broni umie Austria natchnąć swoich obrońców. — Dziesięć narodów nie mających nic ze sobą wspólnego, oprócz wspólnego munduru, stoi, walczy i ginie w jednym szeregu, słuchając komendy, której częstokroć nawet nie rozumie.

A jednak w takim położeniu, po ciężkich doświadczeniach 1859 i 1866 roku, to państwo, rządzone dotąd z centralistycznym absolutyzmem, śmiało i zdecydowanie zerwało z całego państwa sięc policyjnego przymusu, wypróżniło polityczne więzienia Kufsteinu, Ołomuńca, równouprawnio-

nych obywateli różnych narodowości powołało w r. 1868 pod broń, zaprowadziło system pruski i poczuło się naraz tak silnem, jak jeszcze nigdy nie było.

Ze wszystkich urządzeń armji swojej, zorganizowanej na wzór nowożytny, zaczęło zdzierać tę ciężką na niej średniowieczną zmorę zacofania, przesądów i zastojów.

Krwawe lekcje pruskie nie poszły na marne. Rok po roku, miesiąc po miesiącu, Austria przeprowadzała konsekwentnie reformę państwa i wojska.

Zaskarbiała sobie powoli sympatje ludów, przede wszystkim Węgrów i Polaków, porządkowała finanse i dłoń ministra-Polaka Dunajewskiego pierwszy raz od czasów wojen Napoleona, zniszczyła deficyty budżetów; zamiast monety papierowej, zaprowadziła pieniądz złoty, i zyskała zaufanie rynków zagranicznych. Armję swoją na stopie wojennej podniosła razem z pierwszą rezerwą i zorganizowaną obroną krajową (landwerą i honwedami) do liczby 1,250.000 ludzi, a w końcu powołała i wyekwipowała na wypadek wojny dwa powołania pospolitego ruszenia (Landsturmu), co stanowi razem około dwóch milionów obrońców, których z ogromnem wysileniem i umiejętnością uzbroiła doskonałą bronią — karabinami pięciostrażalowymi systemu Manlichera, 8-milimetrowego kalibru, prochem bezdymnym, dwoma tysiącami armat polowych stalowo-bronzoowych, systemu Uchatiusa, uposażyła armję tę całym kosztownym, ulepszonym aparatem intendantury, trenu, służby sanitarnej, siecią kosztownych strategicznych kolei, wybornych koni, dwiema silnymi fortcami Krako-

6, Inowrocławiu 10, Kruświcy 2, Bydgoszczy 8, Koronowie 1, Chełmie 5, Świeciu 1, Grudziądzu 5, Nowem 2, Starogardzie 4, Copotach 13, Kościerzynie 2, Wejherowie 1, Czersku 3, Lubawie 5, Brodnicy 4, Lidzbarsku 2, Wąbrzeźnie 3, Golubiu 2, Toruniu 7 i Chełmży 2.

W ciągu roku tj. od 1. października do końca września br. towarzystwo dało przedstawić 278. Na prowincji odegrano przez czas całej artystycznej wycieczki 36 sztuk, z tych kilkoaktowych 19 i jednoaktowych 17.

Z tych 36, oryginalnych polskich 25, a tłumaczonych z obcych języków 11.

Z oryginalnych sztuk odegrano następujące: „Kraj“, „Kościuszkę pod Racławicami“, „Przeor Paulinów“, „Barbara Radziwiłłówna“, „Gwiazda Syberji“, „Klub kawalerów“, „Teść“, „Damy i Huzary“, „Halszka z Ostroga“, „Zborowsky“, „Chata za wsią“, „Podróż po Warszawie“, „Mazepa“, „Królowa Jadwiga“, „Dramat jednej nocy“, „Przewodnik zakochanych“, „Skrytka“, „Złoty cielec“, „Prelegent“, „Jestem zabójcą“, „Wigilia św. Andrzeja“, „Bogumił i Wanda“, „Na poddaszu“, „Łobzowanie“, pierwszy akt „Halki“.

Powodzenie i kasowe i artystyczne było bardzo dobre. W towarzystwie panował ład i porządek, wszyscy artyści jako tacy zyskali uznanie, a jako ludzie wszędzie w swej wycieczce artystycznej zjednali sobie szacunek. Rozumieli swe zadanie i obowiązek i sprostali temu zupełnie.

### Finanse Rosji.

Z Petersburga piszą do *Warsz. Dniew.*: „Nowemu zarządzającemu ministerstwem finansów, S. J. Witte, przypadło nader ciężkie zadanie, ponieważ obecny stan finansowy Rosji jest daleko więcej skomplikowany i cięższy, aniżeli w r. 1887, kiedy rozpoczął swoją działalność I. A. Wyszniegradzki. Poprzednik I. A. Wyszniegradzkiego sporządził budżet na r. 1887 z deficytem 36,558,634 rs., uważając za rzecz „nie na dobie“ podwyższyć istniejące już lub ustanawiać nowe podatki. Jednakże p. Wyszniegradzki, nie podzielając opinii poprzednika, natychmiast po objęciu zarządu ministerstwa podwyższył podatki i w ten sposób za pomocą jeszcze dwóch świetnych urodzajów zdołał uporządkować stan finansowy państwa. Z kolei przyszedł poważny nieurodzaj w r. 1891, urodzaj zaś tegoroczny okazuje się nieco niższym od średniego, a jednocześnie epidemia choleryczna nie tylko wywołuje pewien, dość zresztą nie wielki zastój w interesach handlowych, lecz nadto wpływa ujemnie na gospodarstwo wiejskie. Wobec takich warunków zwyczajny budżet roku bieżącego został ułożony z deficytem 25,123,741 rs., lecz dodając wypada, że nadzwyczajne wydatki na rok 1891 zostały obliczone w sumie 63,413,500 rs., a według przedwstępnych obliczeń kasowych dochodzą już 232,313,000 rs. Wydatki nadzwyczajne w roku 1892 obliczone zostały w sumie 53,635,000

wem i Przemyślem, doskonale uzbrojonymi działami ciężkiego kalibru i parkiem oblężniczym o 400 armatach, a w końcu zorganizowała jej korpus oficerski, uposażając go hojnie, powołując do jego grona ludzi wykształconych teoretycznie i o ile można doświadczonych praktycznie w czasie po-koju, przez ćwiczenia Krieggspiel i manewra bez przepisów z góry, dla wyrobienia rzutu oka, charakterów, inicjatywy.

Jednocześnie dyplomacja austriacka cierpliwie i ogłędnie wyzyskiwała wszystkie błędy swego groźnego przeciwnika Rosji; a polem starcia się tego, jak zwykle, był półwysp Bałkański.

Wszystkie owoce zwycięstw armji rosyjskiej nad Turkami w r. 1877-78 zebrała Austria. Powiększyła swój obszar o całą prowincję Bośnię i Hercegowinę i o 1,500,000 ludności, a z nowo utworzonej Bułgarii tolerancją i cierpliwością wy-parała w zupełności wpływy rosyjskie. Długo walcząc w Rumunii i ją wreszcie zyskała dla siebie, i powoli, z daleka i grzecznie zamknęła Rosji drogę do Konstantynopola. Nauczyła się wybaczać i przyjęła wyciągniętą prawicę Prus, zawierając z niemi traktat obronny w r. 1879, a w końcu śmiało przyjęła wyzwanie rosyjskie. Lekceważona przez przeciwnika, tem lekceważeniem uczuła się silną, i oparta o małopolskie fortece Przemyśl i Kraków, na odkrytych błoniach Galicji wschodniej stanęła odważnie do boju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rs., a rzeczywiste wydatkowanie tylko w ciągu 5 miesięcy dosięgnęło cyfry 63,546,000 rs. Z drugiej strony budżet zwyczajny nieustannie się powiększa. Według listy budżetowej na r. 1887 wydatki państwowe obliczone zostały w sumie rs. 829,676,680, według listy na rok 1892 wynoszą już one dzięki coraz bardziej wzrastającym potrzebom życia państwowego 911,668,066 rs. tj. zwyczajny budżet państwowy w ciągu 5 lat powiększył się o rs. 81,991,386. W ten sposób zarząd finansowy znajduje się wobec konieczności znalezienia oddzielnych źródeł nietylko w celu pokrycia olbrzymich wydatków nadzwyczajnych, lecz i w celu zadosyćuczynienia wzrastającym nieustannie potrzebom państwowym. Powiększenie podatków stanowi, rozumie się, konieczny warunek polepszenia obecnego niepokojącego stanu finansów, lecz nie należy zapominać, że podobny środek przed niewiele laty stosował już raz p. I. A. Wyszniegradzki i że kolejne podwyższanie podatków w krótkim terminie może pociągnąć za sobą zamiast powiększenia zmniejszenie się dochodów. Nowy zatem p. minister finansów będzie zmuszony uciec się nietylko do mechanicznego podwyższenia podatków, lecz nadto zastosować się do ciężkich i skomplikowanych warunków chwili bieżącej. Z tego też względu zmuszony będzie zwrócić uwagę na rozwój ekonomiczny państwa i w tym kierunku włączyć swoją działalność“.

### KRONIKA.

**Licytacje i cholera.** Z powodu cholery prezydent sądu krajowego w Krakowie polecił wstrzymać na czas pewien wszystkie licytacje, tak ze względu na tłumne zebrania, niesprzyjające zdrowotności, jak i na stagnację interesów, odbijającą się na mniej zamożnej ludności. Tak uczyniły sądy, powiada *N. Reforma* — tak jednak nie uczynił dotychczas magistrat krakowski, rozpisujący wciąż licytacje na zaległe podatki i inne należności. A przecież, jeżeli kto, to magistrat krakowski powinien dbać o dobro swych mieszkańców, którzy w znacznej liczbie przechodzą obecnie cholere kieszeniową i dopiero z ustaniem wypadków cholery rzeczywistej, będą mogli nieco odetchnąć i wyrównać powstałe w ich interesach wyboje. Nietylko uczucie litości, ale i rozum wskazuje magistratowi pójść za przykładem sądu, — bo im mieszkańcy będą więcej zniszczeni, tem mniej wydawać będą mogli na utrzymanie magistratu.

**Z dyrekcji poczt i telegr.** otrzymaliśmy następujące pismo: W skutek ostrożności zarządzonej ze strony rządu portugalskiego w celu powstrzymania cholery, zastanawia się aż do odwołania transport pakietów pocztowych do Portugalji.

**List z Syberji.** Jako przyczynek do opisu Syberji Kenana przytacza *N. Ref.* oryginalny list z Syberji, otrzymany od t. zw. przestępcy politycznego, przez jedną z patrijotycznych rodzin w Krakowie.

„Sybir. Zabajkałski okręg. Stretieński, 12. lipca s. st. r. 1892. Bardzo już dawno nie pisałem do was; wkrótce trzeci rok się skończy. Co się u was dzieje? Wiele zmian mogło się zdarzyć w ciągu tak długiego czasu. I u mnie, w więzieniu, znaczne zmiany zaznaczyły w mej pamięci upłynione trzy lata. Nie pisałem do was z Kary, gdyż władze tamtejsze, kontrolując listy, robiły nieprzyjemne uwagi. W r. 1889 we wrześniu przeniosło więzienie politycznych przestępców z Kary do Akatni (w Nerezyńskim okręgu) zostawiwszy tylko w Karze t. z. „wolną komendę“, to jest tych, którzy odbyli już oznaczoną część wyroku i przez to mają prawo mieszkać po za obrębem więzienia, w rządowych lub własnych domkach.

„W Akatni czekały nas nowe nieprzyjemności, przez rok pozbawieni byliśmy wszelkich książek; chodziliśmy w górę (do kopalni srebra), w której robią się dwie znacznych rozmiarów prostopadłe studnie, znajdujące się nad poziomym korytarzem, z którym mają się łączyć, — tym korytarzem spuścić wodę ze starych zatopionych kopalń, znajdujących się w górze, cokolwiek wyżej położonej. Roboty same nie byłyby ciężkie dla ludzi, co nie przesiedzieli kilka lat w więzieniu i karni się należą, ale dla nas były i są nad siły nasze, bo pokarm jest niewystarczający, chleb tylko czarny, stanowiący najgłówniejsze pożywienie; smem więc jedynie staraliśmy się zapełnić niedostatek jada.

„W Akatni politycznych przestępców pomieszczono razem z kryminalistami i chciano się z nami obchodzić, jak z nimi. Następstwem tego było, że gdy raz naczelnik więzienia obszedł się ze mną po grubiańsku, ja mu tem samem odpłaciłem, za co dodano mi rok katorgi (ciężkich robót). Po wydanym wszakże manifestie, bez względu na owe zajście moje z naczelnikiem, zmniejszono mi wyrok na trzecią część, tj. zamiast 17 lat kator-

gi, mam jej odbyć lat 11. Teraz przeprowadzają mię z akatujskiego więzienia do Górnej Zerentni, gdzie znajdują się sami tylko kryminaliści. Miejscowość ta położona o 60 wiorst od chińskiej granicy, albo raczej od pustyni mongolskich. W podróży pieszej przebędę około miesiąca, odpocznę więc po więziennym siedzeniu.

„Listy wasze, nim dojdą rąk naszych, bywają uprzednio przeglądane przez urzędników-zwierzchników, nie umiejących nigdy uszanować największych nawet rodzimych uczuć“. List ten nadszedł do Krakowa 13. września br.

**W Nowym Targu** aresztowano tymi dniami dozorcę więzień Jana Kirszaka za sprzeniewierzenie pieniędzy urzędowych i ułatwienie ucieczki trzem aresztantom.

**Napad** Donoszą nam: W drodze z Chabówki do do N. Targu jakiś włóczęga z Węgier napadł i pokaleczył nożem trzech górali, idących drogą.

**P. Emil Młynarski**, utalentowany skrzypek występujący ostatnio z wielkim powodzeniem w Petersburgu, wybiera się na tournée artystyczne po Niemczech, ze śpiewaczką amerykańską p. Nikitą (Nicholson). Podróż rozpocząć się ma w pierwszej połowie bm.

**W Komarnie** wybrano burmistrzem lekarza dra Jaklińskiego.

**Dr. Michał Zubków**, adiunkt sądowy w Bosnii, otrzymał od ministerstwa stypendjum 800 guld. na wykształcenie się za granicą, celem objęcia katedry uniwersyteckiej we Lwowie z wykładem ruskim.

**Pożar** w Butynach, pow. żółkiewskiego, zgorzała w nocy na 3. bm. chata Danyła Zomagi. Niebyłoby w tem nic osobliwego, gdyby nie okoliczność, że wójt miejscowy Mikołaj Muzyka jawił się pijany jak bela prosto z karczmy i zebrany bardzo licznie włościanom wręcz zabronił ratować. Indywiduum to należy do protegowanych.

**Centralna komisja** austr. dla wystawy powszechnej w Chicago z uwagi na mnogość zgłoszeń, upoważniła komisarza swojego konsula Paliczka, aby u komitetu wystawy postarał się o przydzielenie większej przestrzeni dla wystawców z Austro-Węgier. Dopiero, gdyby się to nie powiodło osiągnąć, musi nastąpić redukcja zgłoszeń wystawców.

**Zmarły w Wiedniu** prof. Brachelli był w ministerstwie handlu referentem biura statystycznego.

**Zmarli.** Engelbert Januszke, dyrektor kopalni galic. banku krajow., zmarł w Borysławiu przeżywszy lat 50.

Tytus Adamski, pens. kapitan 57. pp., zmarł w Jasle w 39 roku życia.

Prawnik szkocki i dziejopisarz kościoła szkockiego dr. Jerzy Grub, zmarł licząc lat 80. Od r. 1881 był on profesorem prawa cywilnego na uniwersytecie w Aberdeen. Głównem jego dziełem jest wydana w r. 1861 4-tomowa „Historja kościoła szkockiego“.

W Weimarze zmarł kompozytor i pianista Louis Jungmann. Uczeń Töpfera i Liszta, jako nauczyciel muzyki w wajmarskim instytucie Sofii położył wielkie zasługi. Jako kompozytor zdobył sobie uznanie piosenkami.

**Szkoła rolnicza w Puławach.** *Nowoje Wremia* donosi, że profesor petersburski, Dokuczajew, zostaje delegowany do organizacji instytutu gospodarstwa rolnego w Nowej Aleksandrii (w Puławach). Inne czasopismo, mianowicie *Ruskoje lesnoje dielo* pisze, że profesor Dokuczajew zostaje mianowany dyrektorem mającego się otworzyć w Nowej Aleksandrii instytutu gospodarstwa rolnego i leśnictwa.

**Chrabąszcze.** Jesień tegoroczna, będąca jeszcze ciągle przedłużeniem lata, obfituje w niezwykle o tym czasie osobliwości. Wspominaliśmy już o drzewach kwitnących po raz wtóry, obecnie zaś donoszą, że w niektórych ogrodach pojawiły się chrabąszcze, które w październiku stanowią istotną nadzwyczajność.

**Strauss w Warszawie.** W tym tygodniu rozpoczyna w Dolinie szwajcarskiej koncerty orkiestra pod dyrekcją Edwarda Wilhelma Straussa. Po ukończeniu serji koncertów w Warszawie, Strauss wyjeżdża do Odessy, a następnie do Bukaresztu.

**Zabytki archeologiczne.** Nie obojętną pewno będzie dla badaczy starych rękopismów artystycznych wiadomość, iż w bibliotece po-klasztornej w Gidlach w Królestwie, znajdują się antyfonarze pięknie pisane, oraz ozdobione licznymi winitami i miniaturami. Dwa z nich z datą r. 1621 malował Izajasz z Lipnicy, trzeci upięknił w r. 1731 Paweł Jezierski z Lublina, czwarty jest bez podpisu, ale wnosząc z charakteru pisma i zdobień, można go przypisać pierwszemu artyście. Wszystkie antyfonarze są zachowane dobrze.

**Dwie siostrzyczki siamskie.** W Pertli Orfeum we Wiedniu obudziły wielkie zajęcie między publicz-

nością dwie siamskie siostry Róża i Józefa. Mają lat 14; w połowie ciała zrosnięte, posiadają mimo to swobodę ruchów. Gdy jedna z nich stoi, druga może nachylić się aż do ziemi. Obie siostry produkowały się grą na skrzypcach i tańcami. Ciekawą przeprawę z powodu obu sióstr miał impresario Forbéc na kolei w Lyonie. Dla obu sióstr kupił jeden bilet jazdy, gdy mu zwróccono uwagę, że musi kupić jeszcze jeden bilet, oświadczył, że Róża-Józefa stanowią jedną osobę a nie dwie. Na interwencję szefa kolei, musiał impresario złożyć kaucję w wysokości kosztów jednego biletu jazdy, a z dalszymi pretensjami udał się na drogę sądową. Komiczny proces właśnie się obecnie rozgrywa.

**Aresztowanie.** Onegdaj aresztowano we Wiedniu Ernesta von Badenfelda, 27-letniego młodzieńca, za oszustwa popełnione na niekorzyść swych wierzycieli jeszcze od 26. marca 1890 r.

**Dżuma.** Przed niedawnym czasem doniesiono, że w Turkiestanie w przeciągu 6 dni zginęło na dżumę 1300 osób. Lekarstwa na tę chorobę nie ma. Choroba rozpoczyna się silnymi atakami febrycznymi, które wstrząsają całym ciałem przez godzinę w odstępach pięciominutowych. Po godzinie ogarnia chorego okropna gorączka febryczna, żyły nabiegają, puls staje się szybszym, gorączka wzmagą się bezustannie. Chory wśród strasznych kurczów popada w omdlenie; nagle wszystkie członki drętwieją i ziębną, chory traci zupełnie władzę poruszania się. Ta druga chwila choroby nie trwa dłużej nad 15 — 20 minut. Wśród tej agonii ujawnia się życie w skotniałem ciele jeszcze przez ciężki oddech chorego, poczem wkrótce śmierć następuje. Ciało pokrywa się wielkimi, czarnymi plamami, które się szybko rozszerzają, a następnie w kilku minutach rozpada się.

**Obraża religii.** W Nordhausen odbył się proces chemika, dr. filoz. Karola Rügera, za wrzekomą obrazę kościoła katolickiego i ewangelickiego i za krytykę urządzeń kościelnych. Prokurator wniósł tajność rozprawy. Oskarżony sprzeciwiał się temu, twierdząc, że jego obrona może być wysłuchaną przez każdego, nie wywołując bynajmniej jakiegos niebezpieczeństwa. Sąd jednak przychylił się do wniosku prokuratorji i wyrok brzmiał na 4 miesiące więzienia z powodu przestąpienia §. 166 ustawy karnej.

**Obraża majestatu.** Z powodu obrazy majestatu został socjalno-demokratyczny redaktor Peus skazany w Magdeburgu na 2 lata więzienia i na 5 lat pozbawiony praw obywatelskich. Atoli wskutek zniesienia wyroku przez trybunał państwa i rozpisanie ponownej rozprawy, skazany został na rok więzienia.

**Fabrykanci moskiewscy** wystąpili do ministerstwa oświecenia z petycją o otwarcie w gubernji moskiewskiej kilku szkół technicznych i zobowiązali się pokryć wszelkie koszty urządzenia szkół powyższych.

**Wykopaliska.** W Warmji odkopano pięć grobów rzymskich.

**Krach bankowy w Berlinie.** Z Berlina donoszą, że właściciel poważanego tam domu bankowego Aug. H. F. Schultze oddał się w ręce prokuratora. Mówią o deficycie w wysokości 1 i pół miliona marek. Biuro telegraficzne Wolffa potwierdza tę wiadomość i powiada nadto, że Schultze sprzeniewierzył za 1,700.000 marek depozytów.

**Romans księcia.** Jeszcze przed 20 laty osiedliło się w Filipopolu jakieś młode małżeństwo. On zdeklarował się jako adwokat i na bramie mieszkania jego można było czytać: „Dr. Rudolf Taxis“. Wysokie wykształcenie i stosunki towarzyskie wyrobiły mu wielką klientelę, a zarazem poważanie, gdyż młody adwokat w sprawach pieniężnych powodował się wielką względnością. Tak żył on długi czas, biorąc żywy udział nawet w sprawach miasta. Chodziły wprawdzie od czasu do czasu pogłoski, że to człowiek należący do jednej z najwyższych rodzin austriackich. Poznał on piękną córkę pana adwokata, zakochał się w niej, oświadczył i doszedł do zbadania tajemnicy, że to księżę Turn-Taxis. Obecnie młody narzeczony czyni starania, aby przyszedł do teścia przywrócić do dawnych praw jego, których się rzec musiał z powodu zawarcia megalansu. Księżę Turn-Taxis opuścił już Filipopol, a usiłowania przyszłego zięcia, jak donosi *Egyptertes*, uwieńczone zostaną wkrótce pomyślnym rezultatem.

**Burzliwe przedstawienie.** W czasie popisu siłacza amerykańskiego, Toma Cannona, w teatrze Dal Verne w Medjolanie, przyszło temi czasy do skandalu, zakończonemu wdaniem się policji i wydaleniem z miasta burzliwego „yankeesa“. Publiczność zaraz na wstępie dała dowody gorączkowego usposobienia, zanim bowiem

ukazał się na scenie Cannon, który w dniu tym mierzyć się miał z siłaczem greckim, Pierrim, w szeregu widzów wyrażono wątpliwość, ażali Amerykanin autentycznym jest obywatelem Ameryki i prawdziwym Cannone. Dopiero uroczyste zapewnienie kilku osób, które już dawniej „miały szczęście“ siłacza oglądać, powróciło spokój na widowni. Rozpoczęła się walka, trwająca przeszło 50 minut. Tom Cannon używał wszelkich w „sztuce“ dozwolonych sztuczek, które wreszcie znużył o wiele silniejszego przeciwnika, tak, że go zmógł w końcu. Z miną człowieka, przyzwyczajonego do nich, przyjmował Amerykanin frenetyczne oklaski, gdy nagle Pierri oświadczył, że podstępem tylko i to niedozwolonym został pobity, że zatem odmawia wypłacenia zakładu w sumie 1000 lirów. Jakkolwiek wiadomo powszechnie, iż w takich razach czy to liry, czy franki, czy marki, stanowiące istotę zakładu, frazesem są tylko i złudzeniem, publiczność wzięła rzecz na serjo i domagać się ją hałaśliwie, aby zwyciężony natychmiast uiszczył się z zakładu. Wśród ogólnych krzyków i wymyślań Cannon poczęstował Pierriego potężnym policzkiem, a krok ten hasło dał do powszechnej bijatyki, w której nawet pięć słabsza żywy przyjęła udział. Dopiero oddział karabinierów uśmierzył walczących, policja w najbrutalniejszy sposób wyrzuciła „yankeesa“ z teatru, i tego samego jeszcze wieczora wyprawiła go w świat z Medjolanu.

**Zawalenie się sali balowej.** Dnia 3. bm. zawaliła się w Tarbes podłoga sali balowej, znajdującej się na pierwszym piątrze. Właśnie odbywała się zabawa urządzona dla dzieci. Wiele osób spadło. Z pod gruzów wydobyto około 50 dzieci i dorosłych rannych.

**Brak pieniędzy.** W Turynie, jak donoszą pisma włoskie, wielu kupców zamknęło swoje sklepy, podając za powód brak pieniędzy. Przed niedawnym czasem zamknął właściciel droguerji swój interes, a na drzwiach przykleił kartkę „z powodu braku monety srebrnej“. Dramatyczniejszego przykładu zaprawdę nie trzeba!

**Rzymskie stowarzyszenie** towarzyszy piekarskich powzięło w tych dniach uchwałę doniosłego znaczenia. Od dłuższego już czasu panuje między towarzyszami piekarskimi w Rzymie brak roboty, który się mocno daje czuć we znaki. Na 1000 towarzyszy piekarskich 200 jest bez zajęcia. Aby ochronić ich przed nędzą, zaproponowano, aby każdy z zajętych towarzyszy zrzekł się dwa dni w miesiącu na korzyść nie mających roboty tak, aby na każdego z nich przypadło 10 dni pracy w miesiącu. Uchwalono dalej, iż gdyby się majstrowie na to nie zgodzili, w takim razie, każdy z towarzyszy odda swój dwudniowy zarobek w miesiącu na korzyść niezajętych. Wybrano komisję celem uregulowania całej sprawy.

**Z Berlina.** Kat Reindl ścigał tu mordercę Rutkego, którego współniczka Schütt ułaskawioną została przez cesarza na dożywotnie więzienie. — W stolicy „kultury“ i „czystego rozumu“ zdarzają się także wypadki zabobonu. Pewna pani naparła się lekarzowi, żeby ją zabrał do świeżego nieboszczyka. Stało się zadość jej życzeniu. Stanąwszy przy trupie zabobonna imość, pochwyliła jego rękę prawą i potarła nią narośl brzydką, jaką posiadała na swej ręce lewej. Zaręczała, że narośl ta zginie.

**Nowy generał Jezuitów.** Jeneralne zgromadzenie Jezuitów w klasztorze Loyoli w Azpeitia (w prowincji Guipuzcoa) w Hiszpanji, wybrało absolutną większość głosów generałem zakonu o. Ludwika Martina, Hiszpana. Wybory trwały 5 godzin. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż wybór padł na Hiszpana. Jenerał o. Beckx był Belgijczykiem, a jego następcą, jeneralny wikary zakony Anderledy, Szwajcarem; również i ta okoliczność, że wybór odbył się poza granicami Włoch. Nowy jenerał ma lat 46.

**Nowy metropolita.** Opróżnioną przez śmierć metropolity Izydora katedrę metropolitalną kościoła prawosławnego w Petersburgu ma zająć metropolita kijowski Joaniejusz, którego znowu zastąpi eparcha Gruzji, Paladysz.

**Z Grenlandji** nadeszły wieści o wyprawie Drygalskiego, Banhoffena i Stada'a. Statek „Peru“, wiozący eksploratorów, przybył do Umanok (na wybrzeżu zachodnim Grenlandji pod 72° półn. szerokości), gdzie podróżnicy wylądowali. Ztamtąd wyruszyli w głąb kraju i oznaczyli miejsce dla przyszłej stacji obserwacyjnej. Według ostatnich wieści z 4. sierpnia, stacja jest już gotowa, do opału służy węgiel wydobywany z Umanok. Usługę pełnią Eskimosi, bardzo dla podróżników przychylni i zamieszkujący w przyległej do stacji osadzie. Nowych wieści nie można spodziewać się do przyszłej wiosny, gdyż mrozy przetrną wszelką komunikację.

**Pożegnanie dżokeja.** Dobrze się wiedzie dżokejom i lokajom. Jeden z nich, John Osborne, po 45 latach służby na grzbiecie końskim, zapragnął spoczynku. Grono arystokratów angielskich wezwawszy go do

pewnego przybytku zabaw i „speech'ów“ ofiarowało mu na pamiątkę 90.000 fr., a nadto najlepsi mówcy zgromadzenia pożegnali go tklivemi słowy, przypominając czyny najgodniejsze wdzięczności sportsmenów. Lepiej teraz być koniem niż człowiekiem.

**Olbrymia fontanna w Chicago.** Pomiedzy innymi cudami przyszłej wystawy chicagoskiej, ma być olbrymia fontanna, według modelu rzeźbiarza i architekta Mac Monnies. Fontanna ustawiona będzie w basenie o 3 — 4 metrów niższym od poziomu, do którego schodzić się będzie po 15 — 18 schodach, u stóp ich będą gondole dla obwożenia zwiedzających naokoło fontanny. Będzie ona miała kształt okrętu, na wzór karaweli Krzysztofa Kolumba. Na przodzie wznosić się ma Sława, w postaci kobiety, z trąbą w jednej i wieńcem w drugiej ręce. Na pokładzie, na wysokim cokole, ozdobionym dewizą Stanów Zjedn. półn. Amer. E pluribus unum, w postawie siedzącej wyobrażona będzie Republika amerykańska w czapce frygijskiej, oparta na lancy, z pod której wybucha płomień. Po obu stronach cokołu, cztery kobiety robią wiosłami, posuwając naprzód statek. Te ośm postaci symbolizują: Poezję, Sztukę, Rolnictwo, Przemysł, Handel i Nauki. U steru stoi Czas; po za statkiem płyną syreny, a na przodzie, u skraju basenu, ponad kaskadą sześciometrową, która będzie spadała do kanału z otwartych paszcz czterech par koni morskich wylewa się woda. Rozmiary postaci są olbrymie. Sława będzie miała 5 metrów wysokości, wiosłarki 3 m. 50 cent., Czas — 4, Republika 4 m. 50 cent. Inne figury w tym samym stosunku.

**Z Cetynii** donoszą w drodze telegraficznej, iż rząd turecki powziął decyzję, przypominającą wiele innych niemniej komicznych rozporządzeń, jakie podkładał strach przed cholera. Mianowicie „z powodu pojawienia się cholery w Krakowie — tak brzmi telegram Biura korespondencyjnego — Tureja wyznaczyła pięciodniową kwarantannę na wszystkie proveniencje z Czarogóry“.

**Wykopalisko starych monet.** Przed kilku tygodniami doniesiono o wykopanych pod Jasłem przy cegielni nad Jaskółką niezwykłej wielkości dukatach z lat 1600 i 1650, których miano znaleźć 1 1/2 kwarty. Według zasięgniętej z najbardziej wiarogodnego źródła wiadomości, rzecz istotnie tak się miała. W dniu 6. sierpnia zatrudnione przy robotach ziemnych około budowy domu na gruncie Karola Lubelskiego dwie wyrobnice, znalazły w ziemi „kupkę“ rozsypanych zaczerniałych monet, które zapewne zakopane tam niegdyś zostały w woreczku, znikłym bez śladu. Inni robotnicy, tamże zatrudnieni, zobaczywszy owe „blaszki“, odebrali część ich dzwiczętom i zanieśli do miasta. Niebawem rzecz stała się głośną i zjawili się spekulanci, którzy skwapliwie od robotników i robotnic zaczęli wyłudzać znalezione monety, jak się pokazało złote i srebrne. Dopiero wdanie się żandarmerji tamę położyło temu handlowi. Zdołano dotąd odbrać 56 sztuk złotych i 53 sztuki srebrne, te ostatnie atoli tak są zniszczone, że rozpoznać je trudno i w rękach się rozsypują. Złote monety są przeważnie holenderskie, znajdując się wszakże obok nich także włoskie, niemieckie, polskie, oraz jedna turecka, wszystkie z XVII w. Z powyższej liczby 44 złotych monet i 48 srebrnych znajduje się obecnie w przechowaniu starostwa w Jasle, reszta zaś w depozycie sądowym, albowiem przeciw niektórym nabywcom musiało być wrożone śledztwo sądowo-karne. Po skończeniu sprawy sądowej wszystkie monety przesłane zostaną namiestnictwu we Lwowie.

**Rzekomy upadek teatru.** Wielu pisarzy, i to nie ostatnich, żywi przekonanie, że zupełny upadek teatru jest już bliskim. Przepowiada je również znany krytyk angielski William Archer w ostatnim swoim artykule w *Fortnightly Review*, obserwując swoją rozciągając jedynie na Anglię i Francję, inne bowiem kraje nie mogły mu dostarczyć potrzebnych danych. Z p. Archer polemizuje w *Revue des Revues* p. d'Amfreville. ceni: w ubiegłym sezonie wszystkie prawie teatra londyńskie osiągnęły mniejszy lub większy sukces. P. August Harris robił kasę sztuką pt. „The trumpet call, „Rajem szaleńców“, teatr St. James „Wachlarzem lady Windermere“ itd. W Paryżu zaś w ciągu r. 1890 — 1892 Opera miała 3,171.938 fr. zysku, Komedja francuska 2,116.810 fran., Opera komiczna 1,799.585 fr., Odeon 626.576 fran. Ogółem w r. 1890 — 1891 było zysku 20,462.581 fr., w r. 1891 — 1892 21,183.455 franków. Cyfry te są najlepszym dowodem, iż powożenie teatrów, zamiast się zmniejszać, przeciwnie — wzrasta.

**To samo a nie to samo...**

Rzecz dzieje się w kancelarji adwokata prywatnego w małym miasteczku.

— Ale mi, Icku, dopłacisz drugie tyle honorarium, jeżeli sprawę wygram.

— Nu — odpowiada chytry Icek — ja nie chcę, coby pan sprawę wygrał, ja chcę, coby ja nie przegrał...

**Miejska Rada zdrowia** odbyła wczoraj drugie posiedzenie przy udziale dra Merczyńskiego jako reprezentanta kraj. Rady zdrowia i lekarzy wojskowych drów Smutnego i Longchamps'a. Prezydent Mochnacki, zagajając obrady podał do wiadomości, że na zarządzenia sanitarne wydała gmina dotychczas w sumie 50.000 złr. Pogotowie lekarskie kosztuje dziennie 47, a wagon desinfekcyjny (10.000 kg.) wystarczający ledwo na dwa tygodnie 2700 zł. Z tego widzimy, że koszt są olbrzymie, przechodzące możność kasy miejskiej, szarpniętej przedtem w sposób nadmierny rozmaitemi niepotrzebnymi luksusowymi wkładami.

Fizyk dr. Pawlikowski zdał sprawę z wiadomych wypadków podejrzanych i stwierdził, że Lwów wolny jest od epidemii cholerycznej — dzięki czujności własnej i zabiegom własnym. Istotnie może być na to dumnym, bo prócz zaleceń i poleceń skądinąd nie doznaje żadnej rozsądnej pomocy. Stan ogólny zdrowotny jest pomyślny. Dyzenteryja się zmniejszyła i tylko jeszcze z ospą nie można dać rady.

W rzeczywistości Arona Filipa Skarbowska 13 okazało się, że oszukał władzę przy stawianiu wychodków wbrew planowi. Nakazano mu tedy rekonstrukcję i inne restauracje pod zagrożeniem delozowania całej kamienicy. Takie liche indywidualum perjodycznie zajmuje cały magistrat swojemi wybiegami, i naraża miasto.

Dyrektor Hochberger przytoczywszy pretensje czynione zwykle ze strony wojskowości nadmieniał, że wojskowość sama konserwuje nieporządkę, jako to gnojownie w koszarach Ferdynanda i cuchnące ścieki w koszarach furgonów przy ulicy Balonowej. Dr. Smutny wyjaśnił, że kwestja gnojarni owej, oparła się aż o ministerstwo wojny. (Agenda stosowna dla centralnej władzy).

Uchwalono w tej sprawie, jakoteż w sprawie uporządkowania kloak w instytucjach administrowanych przez rząd (dom karny Magdaleny, św. Jur, budynki sądowe) wezwać namiestnictwo do interwencji, co już było rzeczą fizykatu krajowego, umiającego wydawać gminom polecenia i zalecenia.

Radny Janowski, który obecnie kontroluje w śródmieściu wykonanie zarządzeń wydanych przed kilku tygodniami, wyłuszczył, że więcej niż 1/3 część tych zarządzeń nie została wykonaną, i komisja była zmuszoną podyktować surowe grzywny. Np. w ul. Teatralnej 1. 3 wypadnie chyba delozować cały dom, bo sam zapowietrzony, zapowietrza realność sąsiednią. Nadto ul. Kamińskiego wymaga nagłego przebrukowania. Szkoda, że spostrzeżenia tego nie zrobiono przed luksusowym wykostkowaniem drewnianem ul. Halickiej, gdzie najniepotrzebniej wyrzucono koszt, którym opędzić można było naglejsze potrzeby.

P. Marchwicki potwierdził, że zarządzenia komisyjne spotykają się z uporem okpizów, a Getritz który miał Zarwanicę pod dozorem, mniemał, że nie masz możności ludzkiej wyczyścić te wieloletnie składy nieczystości, gdzie od dachu do piwnic tkwi jeden stek niechlujstwa. Trzeba się tylko ograniczyć na *desinfekcjonowaniu*.

Dr. Gostyński wyraził zdziwienie, że rydel, szczotka i miotła nie mogą nic poradzić.

P. Michalski tłumaczył, że mnogość współwłaścicieli tych domów, z których niejedni pobierają czynsz nawet od wychodków, stoi na przeszkodzie. (Ale przy wyborach zalewają ratusz zgrajami fałszerzy i oszustów).

P. Marchwicki przedstawił petycję Zboru izraelskiego, wstawiającą się za zniesieniem zakazu domokrąstwa szmatami i kośćmi, gdyż w skutek tego zakazu 200 rodzin straciło chleb. Ponieważ zakaz ten polega na ministerjalnych rozporządzeniach, więc uchwalono nie popierać tej petycji. Niech sobie ci panowie rozprawiają się z ministerstwem. Dr. Longchamps oświadczył zresztą, że mimo zakazu handełesy włóczą się po domach.

Radny Kochanowski zakomunikował, że na Zniesieniu suszono onegdaj na trawnikach wzdłuż gościńca dwie fury szmat brudnych, których straż na rogiatce nie przepuściła do miasta. (To już należy do starostwa lwowskiego, a ludność ma się bronić przed zarazą w obec takich stosunków).

Komisarz Demianowski, funkcjonujący na Krakowskim, ponowił sprawę opróżnienia ulic Gęsiej, Cebulnej, Makabeuszów, Węglowej itp. z przekupek, gdyż niepodobna tam nawet zamiatać, chyba tylko w szabas. Da się to skutecznie tylko przy użyciu policji, a jeżeli ta tłumaczy się niedostatkami sił, to niech do swojej

wewnętrznej służby użyje wojska, jak to zrobiono podczas powstania 1863 roku, a policjantami wtedy będzie można tam porządek zrobić.

P. prezydent twierdził, że stan rzeczy polepszył się już w tych ulicach (?).

W końcu po dłuższej rozprawie fachowej uchwalono zdwoić desinfekcję domów celujących niechlujstwem.

**Od fizykatu lwowskiego** otrzymujemy następujące pismo:

Wczoraj (5. bm.) od godziny 6 rano do g. 6 wieczór nie było ani jednego wypadku podejrzanego.

Czwartek g. 6 rano. (Inspekcyjni lekarze dr. Sokal i dr. Krygowski). Chorego Klinga odwiedzone przed północą. Stan jego pogorszył się znacznie.

**Poświęcenie nowej ck. szkoły przemysłowej**, wystawionej i urządzonej nakładem i ofiarą gal. kasy oszczędności do spółki z gminą m. Lwowa, odbędzie się jutro o g. 10. zrana. Zaprasza na tę uroczystość prezydent miasta.

**Odczyt.** W sobotę 8. bm. wygłosi radca, Bolesław Baranowski, w sali ratuszowej odczyt na dochód stowarzyszenia nauczycielek „O bohaterach i bohaterkach tragicznych“. Początek o godz. 6. wieczorem. Cena biletu 20 ct. Można ich dostać w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień odczytu przy kasie.

**Namiestnik** wyjechał wczoraj do Wiednia.

**Obywatelstwo honorowe** miasta Brodów otrzymali (z tytułu pożyczki rządowej) minister Steinbach, Jaworski, Biliński, Byk i Rosenstock, razem 5. Przed dwoma laty otrzymało tę godność aż 11 mężów jednocześnie. Brody nadają dygnitarstwa ryczałtowo. (Pauschalsystem).

Natomiast biedna Żółkiew postąpiła sobie skromnie i obdarzyła obywatelstwem honorowym tylko jednego: zacnego starostę Lanikiewicza.

**Asystentami pocztowymi** mianowani zostali: Józef Geźba, Jan Komarnicki, Franc. Mazierski, Mikołaj Hordziejewski i Stan. Stoch, a dyrekcja poczt przeznaczyla: Geźbę i Mazierskiego do Kołomyi, Komarnickiego do Żółkwi, Hordziejewskiego do Czortkowa i Stocha do Jarosławia.

**Krzyż kawalerski** orderu Franciszka Józefa otrzymał proboszcz w Hałnowie, ks. Temple.

**Asystentem rachunkowym** przy dyr. dóbr i lasów we Lwowie został Wład. Lisowski.

**Namiestnik** przeniósł koncepię policji Emila Burdowicza ze Lwowa do Podwoleczysk.

**Od Redakcji.** P. Wł. P. we Lwowie. Naturalnie. Omyłka drukarska: ma być Płoszowski a nie Podczaski, tak samo nie „ludzi naszych“, tylko „ludzi nowych“.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr Kwiecińskiego.** Z Tarnopola piszą nam: Mamy tu teatr jakiego wy na scenie stołecznej dawno już nie mieliście. Radzilibyśmy Szmytowi, aby przybył do nas i zobaczył, jaki prawdziwy artysta, po kilku ledwie miesiącach ensembl stworzyć zdoła. Dwa pierwsze przedstawienia „Śluby panieńskie“ i „Mąż z grzeszności“ przekonaly, że mamy przed sobą w całym tego słowa pojęciu, teatr wzorowy, który zasługuje na gorące poparcie publiczności.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków** 5. października. W ciągu nocy i dnia dzisiejszego zachorowało tu na cholere osób 6, zmarła 1.

**Wiedeń** 5. października. Książę Leopold pruski zamianowany został przez cesarza Wilhelma telegraficznie podpułkownikiem.

Od dzisiaj poddawani będą podróżni, przybywający z Budapesztu do Wiednia, rewizji lekarskiej.

Porucznik Starhemberg przybył dziś o g. 7. rano do Berlina jako pierwszy z drugiej partji, biorących udział w jeździe na dystans. Starhemberg przebył drogę do Berlina w czasie o 3 godziny krótszym, niż czas, którego potrzebował Miklos.

Książę pruski Fryderyk Leopold (jeden z jeźdźców wścigowych) zamieszkał jako gość cesarza w burgu. Później otrzymał zaproszenie do zamieszkania w burgu książę Szlezwicko-holsztyński Günther.

Dzisiaj nocy przybył tu rotmistrz niemiecki Schupmann, o 4 rano Reitzenstein, a po nim w dwie godziny później hr. Hollenstein, następnie o godz. 8. min. 17, sek. 40 rotmistrz Heydenlinden, Gossier i Kramsta. O godz. trzy kwadrans 11 przybył kapitan Hoffmann piechotą, bez konia, który padł pod Kornenburgiem. W Kornenburgu wsiadł kapitan Hoffmann do dorożki, wysiadł

zaś z niej pod samym Florisdorfem i przybył do celu pieszo.

**Praga** 5. października. Organ staroczeski *Hlas Naroda* gani wystąpienie dr. Eima (Młodoczecha) w komisji budżetowej delegacji austriackiej. Zagraniczna polityka Austrii opiera się na zjednoczonym wpływie Węgrów, Niemców i Polaków, a Staroczechem nieprzyszłoby nigdy nawet na myśl rozbijać własnymi czaszkami ten mur niewzruszony. Odważyli się na to Młodoczeși i wywołali niechęć wszystkich czynników przeciw narodowi czeskiemu.

**Budapeszt** 5. października. *Pester Lloyd* donosi: Od wczoraj g. 6 wieczorem do północy zostało znowu 24 chorych na cholere przywiezionych do szpitala cholerycznego, sześć osób umarło a trzy wypuszczono jako uzdrowione. W Soroksar zaszła jedna soba, w Czegled wydarzył się znowu jeden wypadek śmierci. Minister spraw wewnętrznych zarządził, by ludność, mieszkająca wzdłuż Dunaju, piła tylko przegotowaną wodę.

**Berlin** 5. października. Porucznik hr. Starhemberg, który drugiego dnia wyruszył, przybył tu dzisiaj o godzinie 7. rano, a zatem prawdopodobnie przebył przestrzeń najrychlejš. Jeździec i koń przybyli w najlepszych warunkach. Kapitan piechoty Lego (ze Stanisławowa) był wczoraj godz. 9.15 wieczorem w Budziszynie (Saksonja).

**Berlin** 5. października. Na chrzciny córki cesarza przybędzie 22. października królowa angielska.

**Belgrad** 5. października. Podczas próby zawalił się wielki most kolejowy na rzece Morawa na linii żelaznej Semendria-Posarevee. Z mostu pozostały tylko ruzy.

**Wiedeń** 6. października. Wynik jazdy na odległość dotychczas następująca: Pierwszy Stahrenberg 71 g. 34 min., drugi Miklos 74.25, trzeci Csavassy 76.16, czwarty Muzyka 77.26, piąty porucznik Hinke 77.35, szósty Jakób Szerber 78.9, siódmy Schmidt 79.10, ósmy Henryk Scherber 80.24, dziewiąty Hoffman 80.37, dziesiąty rotmistrz Stoegl 80.40, jedenasty hr. Lubiński 84.26, dwunasty hr. Paar 85.21, dalej Army Szolonk 88.15, hr. Wickenburg 88.25, Clam 89.40, Choula 90.15, Weitenhiller 92.30, Siegl 92.35, Nagy 92.45, Lasocki 93.11, Salm 95 godzin.

Z niemieckich oficerów przybyli pierwsi Poser i ks. Günther (brat cesarzowej niemieckiej), z drugiej partji porucznik Kummer. Najlepszym okazał się ze strony niemieckiej Teper-Zaski, a najlepszym absolutnie hr. Starhemberg.

Giełda. Kredyty 312.12, renta majowa 96.47, węg. renta złota 112.40.

**Wiedeń** 6. października. Sędzia pow. Justyn Bogusławski przeniesiony został z Cieszanowa do Gródka.

Sędziami pow. mianowani zostali: Artur Anlich dla Radziechowa, Karol Ludwik Kawecki dla Cieszanowa, Karol Abancourt dla Żurawna.

Zastępca prokuratora dr. Franciszek Mandybur przeniesiony został z Tarnopola do Przemyśla, a adjuncki sądowi Fryderyk Korber i Jan Garlicki zamianowani zostali za. prokuratorji w Tarnopolu.

**Budapeszt** 6. października. *Cholera wzmacnia się raptem.* Zaszła dotąd 130, zmarło 50.

**Hamburg** 6. października. Wczoraj zachorowało na cholere osób 30, zmarło 11.

**Paryż** 6. października. Na cholere zachorowało tu wczoraj 19 osób, zmarło 7.

Z powodu wystąpienia Liebknechta w Marsylji przeciw uwielbianiu knuta, deputowany Millevooy zamierza wnieść w Izbie interpelację.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Zniżenie frachtu od sztucznych nawozów.** Staraniem galic. akcyjn. towarzystwa handlowego we Lwowie, które w pierwszym roku swej czynności dostarczyło naszym rolnikom znaczną ilość nawozów sztucznych, przedłużyła jeneralna dyrekcja kolei państwowych rozporządzenie, dotyczące opustu frachtowego przy sprowadzeniu nawozów. Według udzielonej towarzystwu handlowemu wiadomości przez jeneralną dyrekcję kolei państwowych, fracht będzie się opłacać: a) przy 5000 kłgr. według taryfy wyjątkowej I. b) przy 10.000 kłgr. na przestrzeni niżej 430 kilom. według taryfy wyjątkowej II., a na przestrzeni niżej 430 kilom. za każde 100 kilogr. i kilom. 0.1 centa.

Rozporządzenie to ma zastosowanie do wszystkich linii kolejowych w Galicji i na Bukowinie, z wyjątkiem linii Lwów-Belzec i lokalnych kolei bukowińskich i kołomyjskich. Ważną zmianę względnie ulgę wprowadzono obecnem rozporządzeniem pod tym względem, że certyfi-

kat potrzebny do uzyskania opustu, może być nie jak dotychczas, tylko przez starostwo potwierdzonym, ale ale także przez towarzystwa gospodarskie we Lwowie i w Krakowie.

Bank krajowy król. Galicji. Stan z dniem 30. września 1892. Asygnaty, Czeki 989.621.99 zł., Wkładki oszcz. 1.006.946.32 zł., Emisje: a) 4 1/2% listy zastawne 21,340.500 zł., b) Obligacje komunalne 1,496.500 — razem 22,837.000 zł.

Bank hipoteczny. Z dniem 30. września br. było w obiegu: 5% listów hipotecznych zhr. 8,111.400. — 5% premiiowanych listów hipotecznych zhr. 11,914.600. 4 1/2% listów hipotecznych zhr. 10,359.300; — łącznie zhr. 30,385.300. Asygnacyj kasowych było w obiegu zhr. 1,990.200.

NADEŚLANE.

Odpowiedź na oświadczenie p. Antoniego Jastrzębca. Nie wdając się w polemikę z p. Jastrzębce stwierdzamy jedynie w odpowiedzi na jego oświadczenie, że od obowiązków współpracownictwa przy Kurjerze Polskim uwolniony został jeszcze w d. 20. sierpnia b. r. i całkowitą gażę w kwocie 90 złr. w d. 1. września do rąk własnych za pokwitowaniem otrzymał, że nadto wypłacono jego żonie, za pokwitowaniem w d. 30. września b. r. 50 złr. i przejęto do zapłaty dług w sumie 130 złr. zaciągnięty przez p. Jastrzębca w hotelu warszawskim we Lwowie. Pozostawiamy bezstronnym ocenienie, czy można być względniejszym dla oddalonego współpracownika, a p. Jastrzębceowi życzymy najpomyślniejszego wyroku sądowego.

Wydawnictwo Kurjera Polskiego.

JULIA de Rozenburg GROSSOWA

wdowa po c. k. sekretarzu gubernialnym,

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności we wtorek dnia 4. października b. r. o godzinie 5. po południu przerywszy lat 87.

W smutku pogrzebna rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we czwartek dnia 6. października 1892 r. o godzinie 4. po południu z domu przy ulicy Batorego pod l. 30. na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 10. października b. r. o godzinie 10. rano w kościele OO. Bernardynów.

Lwów dnia 5. października 1892.

(„Concordia“ F. Opuchlak i syn.)

Dnia 9. października b. r. odbędzie się w sali Domu Narodowego

KONCERT

na cele dobroczynne z łaskawym współudziałem pani Herminy Patkiewiczówny i p. Leona Prochnika.

Program:

- 1. Solo na fortepianie. 2. Rosini: Ottella, odśpiewa p. Prochnik. 3. a. Tosti: Na wieki, b. Thomas: Mignon odśpiewa pani Patkiewicz. 4. Donicetti: Lucia, odśpiewa p. Prochnik. 5. Solo na fortepianie. 6. Mascagni: Duet z kawalerji, odśpiewają pani Patkiewicz i p. Prochnik.

- 10 minut pauza. 7. Verdi: Aida, odśpiewa p. Prochnik. 8. Mayerbeer: Robert, odśpiewa pani Patkiewicz. 9. Verdi: Troubadur, odśpiewa p. Prochnik.

Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. Biletów dostać można u p. Adolfa Silbersteina optyka ul. Karola Ludwika 9. i w kawiarni p. Marka Danka ul. Sykstuska l. 2. Ceny miejsc: Fotel 1 zhr. 50 cent. Krzesło 1 zhr. Wstęp 50 cent. Galeria 30 cent.

Dr. Jan Rosner

lekarz chorób kobiecych i akuszer powrócił (Słowa l. 2.)

W miejsce dawnego

już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej l. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennem i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Dr. Antoni ROICKI (Berger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokola. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zhr. 1.50. Ordynuje od 3-5 po południu

KONCERT

55. pułku w kasynie wojskowym (ulica Fredry liczbą 1.) we czwartek, sobotę i niedzielę.



Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu, we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2. I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Ksawery i Ludgarda Budkowscy

ndzielają nauki tańców tak w domach prywatnych jak i we własnym mieszkaniu. Za wycuczenie wszystkich tańców w 24 lekcjach 8 zhr. Honorarium składa się przy zapisie Rynek l. 12 I. piętro.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego l. 2. (nad księgarnią Gubrynowicza) i ordynuje od 3-5.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

skład sukna i towarów wełnianych ma zaszczyt uwiadomić p. p. krawców, że karty próbek na sezon jesienno-zimowy są przygotowane i prosi o łaskawy odbiór takowych.

Dr. BYLICKI

powrócił, i ordynuje od 3 — 4 w chorobach kobiecych, ulica Kościuszki liczbą 7.

5% Obligacje komunalne Banku krajowego 4% Obligacje funduszu propinacyjnego

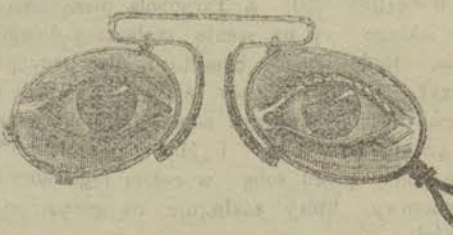
kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pczętą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod Kopalnicą p. św. Onufra. Najszynniejsi i najszynniejsi optycy, którzy, korzystając z wieloletniego doświadczenia, wykonują wszelkie prace optyczne z największą precyzją i w najkrótszym czasie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5. października 1892.

Hotel ŻORZA. Wł. dr. Lisowski z Krakowa, Wł. Guńwos z Kontów, A. hr. Starzeński z Dąbrowki, A. Obertyński z Nowogosiola, J. Gużkowski z Nowogomiasta.

Hotel SZWAJCARSKI. M. Szablewski ze Świątyna, S. dr. Daniłowicz i M. Pawlik z Kołomyj, W. Kownacki z Korczyn, W. Krzysztalowicz ze Złoczowa, A. Milewski z Sambora, W. Godzieliński z Rozdola, H. dr. Finkel z Jaryczowa, A. dr. Runter z Tłumacza.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 11 od 3 — 5; w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent. w niedziele i święta od 10 — 1. Wstęp wolny.

MINIATURA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 19. I. piętro w dawnyim lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

ZBIJOTKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjacyjnych.

MUZEUM IMIENIA DZIERŻYŃSKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GRACJA SEFROWY, codziennie, po popołudniu ułożenie się z szeregiem gracji.

Lwów, z Izby handlowej

5. października 1892.

Table with exchange rates for various goods and currencies, including items like 'Akcje na szuflę', 'Listy zastawne na 100 złr.', and 'Główny kurs'. Columns include 'płaca' and 'żądają'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with stock market rates for Vienna on October 5, 1892. Columns include 'dzisiaj' and 'z dnia poprzedzającego'.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

Table with train schedules for the Lvov railway, showing arrival and departure times for various routes like 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzi'.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Fabryka wody sodowej "SANITAS" (Sykstuska 23).**  
Alfreda Fabiana, magistra farmacji Uniwersytetu lwowskiego i warszawskiego, w myśl rady prof. Nothnagla, zabraniającego wobec grożącej epidemii pić wodę surową, wyrabia wodę sodową wyłączenie z wody przegotowanej, a tem samem zupełnie nieszkodliwej.



**Młody mężczyzna,** kupiec, inteligentny, zaszczytnie polecony, z 18-letnią rozległą praktyką w kilku gałęziach, mogący pryncypała zupełnie wyrezytować, obecnie na posadzie jako kantorzysta, życzy zmienić posadę.  
**M. D. poste-restante Czerniowce.**

**Kto chce nabyć** dobre domowej roboty koldry lub materace — znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wyrobów posiedli pod firmą  
**JOZEF SCHUSTER**  
Lwów, Kopernika 1. 7.  
Wielki wybór koców i chodników.  
Ceny bezkonkurencyjne najniższe!  
Cenniki gratis i franco.

**Zawiadamiam!!**  
Że już od 10 lat istnieje mój handel we Lwowie i to jedyny na całą Galicję największy to skład nowych i używanych przedmiotów a to:  
Garderoba męska, damska, różne futra, kundy, guńki myśliwskie, liberja dworska, wszelkie uniformy, dywany, chodniki, meble, strzelby, maszyny do szycia, resztki sukna i materji i t. p. (ubrania frakowe i futra wypożycza.)  
Zachęcony listami chlubnymi uprasza P. T. nadal o łaskawe poparcie, tem bardziej, że obecnie nowych przedmiotów różnych z masy konkursowej zakupiłem. Dla P. P. kupców z prowincji znaczny opust.  
Jaszczyżyn gmach Teatralny.

**Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.  
**Wino czerwone czyste naturalne** litr 60 ct.  
**Wino białe stołowe bardzo dobre** do wody litr 52 ct.  
**Wina butelkowe** od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel  
**S. Wojciechowskiego** Chorażczyzna.

**Łańcuszki** do podpinania fraków sztuka cnt. 18, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitałny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**Najlepsza ochrona przed cholerą** koniak prawdziwy francuzki po 2-25 za butelkę. Wina czerwone po 50 cent. za butelkę poleca skład towarów korzennych Jana Bodnara, Akademicka 20. wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

**Kobieta inteligentna** znajdzie zaraz umieszczenie do zarządu domu w biurze Świdarskiego w Tarnowie, jedna katoliczka i jedna izraelitka.

**Ważne dla dam!**  
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuzkiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Zielona 59. Sprzedam** 30 sążni frontu bawlanego. 490  
**Książek i nut wypożyczalnia** Ksiazkownia Koblarska, ulica Batorska 28 we Lwowie. Najmilsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 złr.

**Przybylskiego** handel wędlin pod I. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 cent., 1/2 kilo smalcu 36 cent. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szynkarze i grajlerze otrzymują rabat (opust.)  
**Sklep wędlin** przy ul. Kazmierzowskiej 1. 39. jest zaraz do odstąpienia. Blizsza wiadomość u p. Franciszka Urdęckiego, Halicka 12. 533

**Urząd pocztowy** w Myślenicach poszukuje ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym od 15. października br. 534

**Wdowa w średnim wieku** obznajomiona dobrze w gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, kuchnią, władająca językiem niemieckim, francuzkim, polskim poszukuje posady do zarządu za bardzo miernym wynagrodzeniem u wdowa, kawalera, księdza, opiekowałaby się i dziećmi. M. H. 35. poste restante Lwów. 520

**Wdowa w średnim wieku**, mówiąca po polsku, rusku i niemiecku posiadająca praktykę handlową poszukuje posady w miejscu do handlu korzennego lub jakiego kolwiec interesu. Zgłoszenia przyjmuje admin. Kurjera dla „Marji.“ 544

**Stale, intratne, spokojne** utrzymanie można uzyskać przez kupno koncesjonowanego przedsiębiorstwa. Kapitału potrzeba 1500 złr. Adres: „Aida“ Lwów poste restante. 532

**Uczeń z VI. klasy** poszukuje lekcji. Adres: J. K. ul. Kalcza 1. 14. parter I. drzwi 9. 548

**Urząd pocztowy** w Chrzanowie poszukuje ekspedytora rutynowanego w obu zawodach. Miesięczne wynagrodzenie 20 złr. i całe utrzymanie. 543

**Paulina Lachner Kościeleckska** nauczycielka szkoły muzycznej L. Marka, udziela lekcji gry na fortepianie we własnym mieszkaniu przy ulicy Akademickiej 1. 24. 546

**Panienci** znajdą pomieszczenie macierzyńskiej opieki w domu inteligentnym, jakoteż mogą pobierać lekcje muzyki, przedmiotów szkolnych i rozmowy języka niemieckiego. Adres w administracji. 542

**Magister farmacji** dobrze polecony poszukuje posady. Blizsza wiadomość W. Z. poste restante Lwów 556

**Piotr Momocki** pracownia wszelkich robót slusarskich i specjalista wagi we Lwowie ul. Chorażczyzna 1. 19. poszukuje ucznia do nauki tegoż zawodu. 553

**Praktykant** znajdzie umieszczenie w handlu korzennym Roberta Preyera Lwów ul. Zielona 1. 4. 554

**Kupię** zaraz nową kamieniczkę blisko miasta. Adres wskaże admin. Kurjera. 555

**Sklep papierowy**, dobrze rentujący się, w dobrym miejscu ze względu na rodzinny jest zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u dziela admin. „Kurjera Lwowskiego.“ 551

**Sprzedaję i wypożyczalnia fortepianów i pianin** z pierwszorządnych fabryk. Plac Kapitałny 1. 6. II. piętro. 397

**Pianino do sprzedania** i fortepiano do wypożyczenia Rynek 12. I. piętro. 397

**Zdrowy wikt** Akademicka 1. 16. 517

**Biuro Kępskiego** Trybunalska 1. poleca dozorców, lokaj, kluczników, panny krawczyńskie oraz wszelką służbę. 529

**Garantur meblowy** do sprzedania. Wiadomość u dozorey, Czarnieckiego 1. 12. 547

**Na sezon szkolny!**  
Wszelkie PRZYBORY do pisania, rysowania i malowania. Kompletne WYPRAWY szkolne poleca po najniższych cenach  
**F. Nizalowski** Lwów Hotel Żorza.

**Dzierżawy apteki** poszukuje rutynowany magister farmacji, mogący złożyć znaczną kaucję, który od lat 18 aptekę na własny rachunek prowadził. Zgłoszenia pod A. K. Z. poste restante Lwów.

**Jednoroczny kurs zawodowy** wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w konc. pryw.  
**SZKOLE HANDLOWEJ** plac Trybunalski 1. 1. 2. piętro. L. E. Veitze.

**Przy nowo powstałej** mającej ulicy, łączącej Łyczakowską z Pijarską, między numerem 64 a 70, są parcele pod budowę z wolnej ręki do sprzedania. Blizszej wiadomości udzieli właściciel pod I. 64. Łyczaków. 186

**Zdolny negatywny retuszer** obznajomiony w zdjęciach, który pracował 3 lat w Wiedniu a rok w Neustadt, poszukuje posady. Adres w administracji. 562

**Bardzo zdrowy i smaczny wikt** d. mowy dla pp. kawalerów, kawa bez cykorji zawsze ze świeżą, większą śmietanką w mleczarni. Ulica Akademicka 1. 26. 559

**Naukę kroju francuzkiego** w rysunku udziela za cenę 5 złr. Henryka Mejer ul. Ossolińskich 10. drzwi liczbą 1. 568

**Poszukuje** magistra farmacji jako współpracownika do Droguerji w Przemysłu. Oferty upraszam wprost nadsyłać D. Ludkiewicz.

**Poszukuje** zaraz na wieś nauczyciela lub nauczycielki do dwójga dzieci początkujących. Zgłoszenia Znamirówice poczta Tęgorz. 569

**W aptece** w Dąbrowie jest miejsce dla praktykanta wolne. Blizsza wiadomość tamże.

**Langue française.** Leçons et Conversation a prix modique par un Français naturalisé a Lemberg Rue Koralniska 3. 564

**Fortepiany, pianina, cytry** kupuje, sprzedaje, mienia, pożyczka Kalinowski upoważniony metr kompozytor cytry; Żulińskiego 6. Spis jego kompozycji gratis. 567

**Uczeń V. klasy gimnazjalnej** dobrze się uczący poszukuje lekcji. Adres Z. Z. ulica Pańska 1. 17. w Zakładzie art.-fotograficznym Wład. Kamińskiego.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**3 pokoje** z przynależnościami. **Pomieszkani kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

**4 pokoje**, kuchnia, szpiżarnia, 2 pokoje, kuchnia Długosza 23. 296

**Do wynajęcia** w kamienicy ul. Czarnieckiego 1. 12. obok e. k. namiestnictwa od 1. października na II. piętrze, na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

**Pomieszkani** przy ulicy bocznej Łyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

**2 pokoje** przedpokój z balkonem I. piętro Mickiewicza 7. zaraz 515

**Łyczaków 1. 3. I. piętro** 4 pokoje II. piętro 6 pokoi. 518

**Cztery pokoje** z balkonem i kuchnią na pierwszym piętrze, ulica Krzeszewska 23. 53

**Sykstuska 58.** pokój do odnajęcia z całym utrzymaniem. 558

**Krasickich 16.** front I. piętro 7 pokoi balkon i przynależności zaraz do wynajęcia. 480

**Pokój z przedpokojem** do wynajęcia. Chorażczyzna 23. 560

**2 pokoje** z kuchnią Wałowa 1. 31. 561

**Pokój z kuchnią, pokój**, nyża z kuchnią zaraz lub od 15. października na Bajkach 1. 7. do wynajęcia. 565

**Kawalerski pokój** piękny frontowy urządzony zaraz do najęcia Krakowska 14. III. piętro lewe drzwi. 566

**J. IHNATOWICZ** Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

**Pilipton** biały jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białosć i delikatność. Cena pudełka 1 złr.

**Woda lwowska** Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawi to, że w Antwerpi na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 cent.

**Willa** w najzdrowszej okolicy miasta wśród ogrodów położona, elegancko i solidnie zbudowana, z ogródkiem, mruwaną stajnią i wozownią, wolna od podatków, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu Długosza 1. 18.

**Pierwsza wiedeńska maczka odżywcza dla dzieci** wyrobu **Franciszka Giacomelli** we Wiedniu. Sumienne matki najlepiej spełnią swój obowiązek, odżywiając niemowlęta tylko o Giacomellego maczką odżywcza. Środek ten zbadany i zalecany przez pierwsze powagi lekarskie, odznaczono złotym medalem. Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach całej Astro-Węgierskiej monarchji. Wyżnie żądać pierwszej wiedeńskiej maczki odżywczej dla dzieci wyrobu Franciszka Giacomelli. Główne zastępstwo dla całej Galicji **Bernhard Rauch**, Lwów, ulica Wałowa liczbą 25.

**SASKIE POŹCZOCHY I SKARPETKI** dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócienn **JANA RIEDLA** we Lwowie

Od wielu lat wypróbowany środek domowy dla uśmierzenia bólu  
**KWIZDY** Płyn przeciwko podagrze  
Cena 1/4 flaszki 1 złr., 1/2 fl. 60 ct.  
Nabyć można we wszystkich aptekach.  
**GŁÓWNY SKŁAD Franciszek Jan Kwizda** c. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadworn. apt. obwod. Korneburg koło Wiednia.

Od dawien dawna ze swej obojętnej i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu **W. ADAMOWICZA** w Brodach  
funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1-40  
funt najlepszej w orygin. opak. . . . . zł. 2-50  
funt Imperjal cesarskiej . . . . . zł. 3-50  
funt wysiewków z herbat najlep. . . . . zł. 1-20  
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9-50.

**PIGULKI BLANCARDA** NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM  
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.  
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłączeniem we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatłuszczenie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chorobach (bladaczej), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SYPHILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podwyższenia organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.  
N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdradniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.  
Aptekarsz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
WYSTRZEŻAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

# „DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń  
we Lwowie.

założone na podstawie koncesji Wysokiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. grudnia r. 1891 do l. 22.751, rozpoczęło swoją czynność z dniem 15. września 1892.

„Dniestr“, oparty na zasadzie wzajemności swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym, pod najkorzystniejszymi warunkami i policza możliwie najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają natychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „Dniestru“ wynosi na razie 50.000 złr. Tak fundusz zakładowy, jak i kontrakty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubezpieczenia na jak największe sumy.

Druki, jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają Agenci, ustanowieni we wszystkich miastach i miasteczkach, jak również we większych wsiach, a także Dyrekcja „Dniestru“ we Lwowie, ulica Teatralna l. 8.

## Do wydzierżawienia zaraz folwark Karolówka

w powiecie śniatyńskim, 330 morgów najprzedniejszej gleby w jednym kompleksie, budynki gospodarskie w dobrym stanie.

## Również do wydzierżawienia zaraz wieś Popielniki

w powiecie śniatyńskim przy drodze kolejowej, 1 1/2 mili od stacji kolejowej Zabłotów lub Sniatyn-Zalucze, 420 morgów przedniej gleby, bardzo dobre pastwisko, dwór mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie, dozwolona uprawa tytoniu — warunki korzystne.

Bliższych informacji tak co do Karolówki jak Popielnik, udzieli właścicielka p. Emilia Krzysztofowiczowa w Karapczowie ost. poczta Waszkowce nad Czeremoszem na Bukowinie, tudzież p. Jan Klimuntowski, kasjer Banku Zaliczkowego w Stanisławowie, wreszcie p. Emil Müller, kandydat not. w kanc. notariusza p. Praszchla w Kołomyi.

## Administracja lasów w Byczkowcach

ma na sprzedaż po cenach nader umiarkowanych  
**20.000 sztuk świerków**

rocznych, dwa i trzyletnich.  
Interesowani zechcą się zgłosić osobiście lub listownie franco do miejscowego leśniczego p. G. Zalonowskiego w Byczkowcach p. Białoboznica.

## Doeringa Mydło z sową

co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczajnie oczyszczone, **neutralne mydło toaletowe** bez nadmiaru ługu lub ostrych ingrediencyj  
**Podwyższa i utrzymuje piękność skóry, wydelikacja cerę,**

usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa we wszystkich wypadkach **ożywiająco i podniecająco na czynność skóry.**

W obec prawie wszelkich innych mydeł toaletowych **absolutnie nieszkodliwe** nawet przy

**codziennem używaniu**

skóra nie starzeje się przedwczesnie, nie pęka i ręce nie czerwienieją.

**Niezbędne dla toalety damskiej.**

Z powodu łagodności tegoż polecane przez lekarzy do mycia niemowląt i dzieci, jakoteż osób z nader czułą skórą.

Doeringa mydło z sową jest po najniższej cenie, tylko 30 cent. za sztukę

**najlepszem mydłem na świecie.**

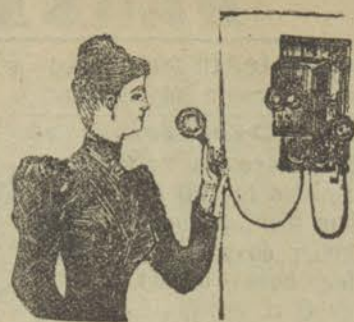
Jako znak rozpoznawczy wytłoczona jest na każdym kawałku prawdziwego mydła Doeringa nasza marka ochronna, sowa, zkad nazwa „Doeringa mydło z sową“.

Można nabyć po 30 cent. za kawałek.

Na składzie mają we Lwowie pp. F. S. Bardasz, ul. Kilińskiego; S. Gabriel & J. Chlebownik pl. Halicki 3; Gergowicz & Bauer, róg ul. Halickiej i Sobieskiego; Alojzy Hübner, drogerja Rynek 38; H. Leon, Teatralna 7, Seyfert & Dydyński, plac Marjański; Wrześniowski & Włodek ul. Halicka 4, Leopold Lityński, drog. Kopernika 2; w Drohobyczu Marjan Bałanda; w Jarosławiu p. Jan Rydziewicz perf.; w Kołomyi p. J. P. Görtz; w Jaśle apt. Romuald Palch; w Przemysłu Wl. Mańkowski, apt.; w Tarnopolu M. Belemar.

Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier

**A. Motsch & Sp., Wiedeń I., Lugeck 3.**



**EDWARD GOTTLIEB**  
elektrotechnik-mechanik

Lwów, Sykstuska l. 23.

Jedynie koncesjonowany instalator na całą Galicję dzwonek elektrycznych, telefonów, mikrofonów, zakłada gromochrony, a jako biegły praktyk w powyższym zawodzie daje najlepszą gwarancję za doskonałe uskuteczenie powierzonych mu robót.

## Wszelkie możliwe środki do desinfekcji

jakoteż  
rozpylacze do karbolu  
po cenach najtańszych

poleca  
**ALOJZY HÜBNER**  
Lwów, Rynek 38.

## Doniesienie.



Szanowną P. T. Publiczność Lwowa mam zaszczyt zawiadomić, że „piekarnia wiejska w Podliskach małych Pauliny Kowaczek“, która zgorzała, jest już wyrestaurowana i na nowo w ruch wprowadzona i że „chleb czysto żytni wiejski z Podlisk małych Pauliny Kowaczek“ jak dawniej, najregularniej do Lwowa odsyłałym będzie.

Podliski mały pod Lwowem  
we wrześniu 1892.

Z wysokim poważaniem  
*Paulina Kowaczek.*

Największy w kraju skład farb i artykułów gospodarskich  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów, Kopernika 2

poleca

## Oliwę do maszyn

Bardzo przednią do maszyn parowych Oliwę Ia po 40 zł. za 100 k. Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych Oliwę IIa po 38 zł. Bardzo dobrą do maszyn kieratowych i gorzelnianych Oliwę IIIa po 28 zł. Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków desinfekcyjnych.  
**Leopold Lityński, Kopernika 2.**

Nauki

**gry na skrzypcach**

udziela

**Aleksander Kleiner,**  
kompozytor,  
ul. Sykstuska l. 20 I. piętro.

## Duża Realność

zwyż 6% czystego dochodu, czynsz zapewniony na 5 lat kontraktownie, do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela pan adwokat dr. Dziubiński, plac Marjański l. 10 II. piętro.

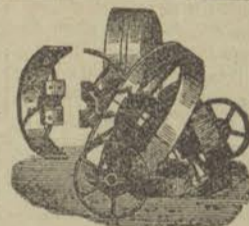
## NAFTE niezapalną, krajową,

zaopatrzwszy się podczas najtańszego letniego sezonu w znaczne zapasy, oddaję moim P. T. Oddiorcom kupującym całemi beczkami, zawierającymi około 200 litrów  
**po niższej cenie.**

Na prowincję, gwarantując za najlepszą jakość i ustawami przepisaną niezapalność, wysyłam naftę we **Wtorki i Soboty** za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych.

Na żądanie franco dostarczam **ceowników.**

**PIOTR MIĄCZYŃSKI**  
we Lwowie, Sykstuska 47.



Odlewy, jakoteż różne lane części dla fabryk i celów budowniczych, palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowano podług nadesłanych i fabrycznych modeli, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tanio

**J. WYCERA**  
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
we Lwowie, Grodecka l. 47.

## Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionych w Kasie oszczędności miasta Tarnopola posad adjunkta I. klasy i adjunkta III. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą adjunkta I klasy połączona jest płaca roczna w kwocie 850 złr. (osmset pięćdziesiąt złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 150 złr. (sto pięćdziesiąt złr. wa.) niemniej trzy dodatki pięcioletnie po 85 złr.

Do posady adjunkta III. klasy przywiązana jest płaca roczna w sumie 600 złr. (sześćset złr. wa.) dodatek aktywalny w kwocie 100 złr. (sto złr. wa.) wreszcie trzy dodatki pięcioletnie po 60 złr. wa. nadto

do obu powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego.

Od ubiegających się o jedną z powyższych posad wymaga się:  
a. dokładnej znajomości rachunkowości podwójnej,  
b. dowodu nabytej w zawodzie rachunkowym praktyki,  
c. dowodu nieprzekroczonego lat wieku 40.

Posady powyższe nadane będą na jeden rok prowizorycznie, poczem w razie użytecznej służby, stabilizacja nastąpi.

Kompetenci zechcą podania swoje należycie udokumentowane z dołączeniem curriculum vitae wnieść do Wydziału kasy oszczędności miasta Tarnopola na ręce Dyrekcji teje kasy najpóźniej do 27. października rb.

Tarnopol dnia 27. września 1892.

Dyrekcja kasy oszczędności miasta Tarnopola.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego  
kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**  
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińska
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś samiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos